

Instruktor nie miał prawa odmówić zajęć dla osób LGBT

4 października 2018

Po drukarzu, który odmówił realizacji zamówienia dla organizacji walczącej o prawa osób LGBT, przyszedł czas na skazanie trenera sztuk walki, który nie chciał zorganizować warsztatów krav magi dla osób nieheteronormatywnych.

Wyrok jest prawomocny. Poznański Sąd Okręgowy potwierdził w apelacji wyrok sądu pierwszej instancji. Ten uznał, że instruktor Robert Kaźmierczak nie miał prawa odmówić przeprowadzenia warsztatów z powodu orientacji seksualnej swoich klientów.

Najpierw bowiem uzgodnił z Karoliną Niedźwiecką, która warsztaty koordynowała – termin i cenę. Później, kiedy okazało się, że warsztaty samoobrony mają być skierowane do osób LGBT, odwołał zajęcia. Nie podał żadnego konkretnego powodu, napisał po prostu, że nie może ich przeprowadzić „z przyczyn niezależnych”. Działaczka zarzuciła mu homofobię. Wtedy zdobył się na oświadczenie, iż „nie chce brać udziału w czymś, pod czym się nie podpisuje”. Powiedział też, że „nie popiera” związków homoseksualnych, zwłaszcza wychowujących dzieci.

Sąd uznał go winnym złamania prawa, lecz odstąpił od wykonania kary. W obronie instruktora stanęła prokuratura, która złożyła apelację. Ale sędzia Anna Judejko podtrzymała orzeczenie, argumentując, że de facto skazany nie podał żadnego innego wiarygodnego powodu, dla którego odmówił wykonania usługi.

„To dobry dzień dla obrony praw człowieka w Polsce. Wydany został drugi prawomocny wyrok dotyczący problemu dyskryminacji osób LGBT w dostępie do dóbr i usług. I po raz drugi sąd potwierdził, że taka dyskryminacja jest niedopuszczalna” – powiedział „Wyborczej” Paweł Knut, prawnik Kampanii Przeciw Homofobii. „Cieszy mnie, że zaczyna się kształtować jednolita

linia orzecznicza polskich sądów. Odmowa świadczenia usługi z powodu orientacji seksualnej jest dyskryminacją i osoby, które się na to decydują, muszą się liczyć z konsekwencjami prawnymi.”

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu